

(Gazzetta dello Sport - C.Laudisa) Już nie tylko Manchester United porusza się śladami Kevina Strootmana. Od poprzedniego tygodnia, także Real Madryt zaczął się interesować holenderskim pomocnikiem Romy, który pracuje, aby powrócić do gry po zerwaniu więzadeł lewego kolana z 9 marca.

Znanym faktem jest feeling między graczem a Louistem van Gaalem z reprezentacji Holandii. Latem angielski klub próbował wszystkiego, aby wyrwać gracza z zespołu Gialloroschi, ale jego obecna niedostępność (powinien wrócić w listopadzie) doprowadziła do tego, iż wszyscy nie naciskali na pedał gazu.

Tymczasem w Madrycie pojawiły się nowe wytyczne po problemach związanych ze sprzedażą Di Marii do United i Xabiego Alonso do Bayernu Monachium. W weekend zamykający sesję transferową, klubowi mistrzowie Europy składali zapytania w sprawie Destro, ale potem zdecydowali się na wypożyczenie Chicharito Hernandez. Tymczasem kolejne dwa tygodnie pogłębiły problemy w środku pola, zwłaszcza po urazie Khediry. To powód, dla którego rozpoczął się atak na Strootmana, który podoba się widocznie Ancelottiemu. Teraz do gracza należy niełatwy wybór, biorąc pod uwagę zainteresowanie dwóch najbogatszych klubów na świecie. Oczywiście, w Hiszpanii miałby szansę gry w Lidze Mistrzów.

Oczywiście, Roma nie przyjmuje za pewnik, że Kevin odejdzie. W czwartek DS Sabatini powtórzył, że jest niezbywalny. O ile nie pojawi się super-cena. W zeszłym lecie Roma wydała 16,5 mln euro, aby pozyskać go z PSV i dodatkowo zobowiązała się do kolejnych 3,5 mln w bonusach. Cena gracza przewyższa 25 mln euro, o których mówiło się przy okazji kontaktów z United. Aukcja, która się zaczyna, gra dla Romy, gdyż za drzwiami znajduje się dwóch bardzo bogatych nabywców.

Nie jest tajemnicą, że Roma może go zastąpić natychmiast Rabiotem, klejnotem, któremu kończy się umowa z PSG. Sabatini chce negocjować jego nabycie w styczniu i właśnie wczoraj z Paryża nadeszły ciężkie słowa Laurenta Blanca, trenera mistrzów Francji. *"To wielkie oszustwo"*, powiedział, odnosząc się do postawy zawodnika i jego agentów i sprecyzował, że jego wykluczenie z listy Ligi Mistrzów, *"jest wyborem, który podziela cały klub"*. Podsumowując, atmosfera w Paryżu jest ciągle ciężka.

Autor: abruzzo